

Wybaczę ci za milion lat — braparb

Od autora: Trzy wiersze: „Pierońskie szczęście Waldka”, „Bariera dźwięku” oraz „Przebaczę ci za milion lat” tworzą cykl pt. „Mniejszy błękit”, będący refleksem niecodziennych spotkań, z fascynującymi ludźmi, które łączy nie tylko wspólne miejsce i czas.

Wybaczę ci za milion lat

O zmierzchu siadaliśmy w plażowym barze Blue Hole.
Zajmował miejsce nieco z boku, trzymając kolanami
szklankę pełną wschodu słońca. Lubił mieć wolne ręce.
W razie potrzeby mógł z gracją usunąć się z drogi.
Dwunogie wszędołazy nie mogą usiedzieć na miejscu.
Ciągle dokądś idą, a to w tę, a to w tamtą stronę.
Pewnie każdy musi wychodzić własną normę kroków.

Lubiłem słuchać matowego smutku w jego głosie.
Hipnotyzowało mnie głębokie, wibrujące brzmienie,
obietnica wybawienia od wszelkich wątpliwości.
Widział wszystko w perspektywie historii Ziemi –
ot taka nieszkodliwa słabostka byłego geologa.
Kpił z homocentrycznej wiary w efekt cieplarniany.
Mówił, że otaczająca kurort jałowa pustynia
zaledwie kilka chwil temu była rajskim ogrodem.
Cudownie relaksująca zmiana perspektywy.

Nie aż tak dawno temu trzeba było powiesić firanki.
Wszedł na drabinę na prośbę, teraz już byłej żony.
Któregoś dnia powinien jej wybaczyć. Przecież wzgórze,
na którym zbudował dom, za milion lat zatopi ocean.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

braparb, dodano 11.11.2017 08:05

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.